

Nowacki, Wojciech

Ruchy kościelne wyzwaniem dla teologii

Studia Teologiczne 19, 59-75

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. WOJCIECH NOWACKI

RUCHY KOŚCIELNE WYZWANIEM DLA TEOLOGII

Treści: Wstęp, 1. Potrzeba teologicznej refleksji, 2. Ruchy Kościelne jako „znak czasu”, 3. „Racja teologiczna”, 4. Ruchy na etapie „kościelnej dojrzałości”, Zakończenie.

Wstęp – Aktualność problematyki

Jednym z ostatnich akcentów celebracji Wielkiego Jubileuszu w polskim Kościele był II Kongres Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich. Jak zaznaczył Przewodniczący Ogólnopolskiej Rady Ruchów katolickich, o. Adam Schulz SJ, „było to najważniejsze wydarzenie dla laikatu w Roku Jubileuszowym”¹. To jubileuszowe spotkanie zaowocowało niezbyt obszernymi komentarzami w prasie katolickiej. W jednym z nich, świecki teolog, Pani Adamiak, stwierdziła: „Podręczniki i słowniki teologiczne mówią o nich rzadko. Doświadczenie wielu wiernych może o nich powiedzieć więcej: to Ruchy Kościelne pogłębiają, odkrywają lub wręcz budują więź wiernych z Chrystusem i Kościołem. One są ‘miejscem’ (w drodze!), które decyduje o świadomie przeżywanym chrześcijaństwie, o najważniejszych wyborach życiowych. Są miejscem zrywów duchowych, bywają także miejscem głębokich rozczarowań”².

Kontrast między ubóstwem opracowań teologicznych a bogatym doświadczeniem wielu wierzących, na który zwróciła uwagę Pani Adamiak z pewnością zasługuje na naszą uwagę. Problem dotyczy bowiem zjawiska, które już dawno wyszło poza grono wąskich elit stając się istotnym elementem życia współczesnego Kościoła. Istotnie, Ruchy katolickie w Kościele Powszechnym, a także w Kościele Polskim, to rzeczywistość o coraz większym znaczeniu. Chociaż nie sposób zawrzeć go

¹ T. G o ł ą b , *Czas świętych profesjonalistów. II Kongres Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich*, Gość Niedzielny (50/2000), s. 11.

² E. A d a m i a k , *Kościół w ruchu*, Gość Niedzielny 49/2000, s. 4.

w liczbach, to jednak i one są bardzo wymowne. Biskup Paul Cordes zaznacza, że według danych statystycznych w Kościele katolickim około 60 – 80 milionów wiernych należy do tych grup lub znajduje się pod ich wpływem. Mając na uwadze stosunkowo krótką historię współczesnych Ruchów, z których większość powstała po soborze Watykańskim II, tak szeroki ich zasięg wskazuje na działanie Ducha Świętego, który w taki właśnie sposób szczególnie działa w Kościele³.

W naszej Ojczyźnie Ruchy katolickie na trwałe wpisały się w obraz Kościoła. Jednak wielu wierzących wciąż nie zdaje sobie sprawy z ich różnorodności i bogactwa. W komentarzach przed II Kongresem zauważano, że Ruchy zachowują dość elitarny charakter i chociaż w polskim Kościele działa obecnie ponad 150 rozmaitych Ruchów i stowarzyszeń to jednak ich znajomość wśród ogółu wiernych jest niewielka. Mimo to, właśnie Ruchy Kościelne w znacznej mierze kształtujące oblicze polskiego katolicyzmu. Obecnie liczbę osób zaangażowanych w Ruchach oceniana się na ok. 2 miliony. Są to świeccy katolicy: „pragnący doświadczyć wspólnoty, więcej i lepiej modlić się, angażować się w działalność społeczną i charytatywną”⁴. Oczywiście ta liczba nie wyczerpuje zasięgu oddziaływania Ruchów. Dokument II Synodu Plenarnego zaznacza, że „znacznie większa liczba wiernych korzystała przez pewien czas z formacji proponowanej w Ruchach, choć nie związała się z nimi na stałe”⁵. Nawet taki okresowy kontakt z Ruchem Kościelnym pozostawia często trwałe owoce pogłębionej, osobistej więzi z Bogiem, dojrzałego rozumienia Kościoła i większego zaangażowania w jego życie.

O dynamizmie i duchowej żywotności Ruchów świadczy nie tylko liczba członków. Okazuje się bowiem, że mają one istotne znaczenie w budzeniu powołań do życia konsekrowanego i do kapłaństwa. To właśnie „w Ruchach dojrzewa 70 proc. powołań kapłańskich i zakonnych”. Odgrywają one istotną rolę w formacji świeckich, przygotowując ich do kompetentnego zaangażowania w rozmaite przestrzenie życia społecznego. Według O. Adam Schulz, przewodniczący Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich, Ruchy pomagają katolikom w stawianiu się „świętymi profesjonalistami”⁶.

³ Por. P. J. C o r d e s , *Znaki nadziei. Ruch i nowe rzeczywistości w życiu Kościoła w wigilię Jubileuszu*. Częstochowa 1998, s. 8.

⁴ W. D ą b r o w s k a - M a c u r a , *Wiosna kościoła trwa. Przed II Ogólnopolskim Kongresem Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich*, Gość Niedzielny (47/2000), s.7.

⁵ II Polski Synod Plenarny (1991-1999), *Świeccy w Polsce wobec znaków czasu w Kościele i w świecie*, 37, Pallottinum 2001, s. 153.

⁶ Por. T. G o ł ą b , *Czas świętych profesjonalistów*. dz. cyt., s. 11.

1. Potrzeba refleksji teologicznej

Mimo takiej skali zjawiska oraz powszechnie dostrzeganego znaczenia Ruchów we współczesnym Kościele, teologiczna refleksja nad tą żywą i dynamiczną rzeczywistością Kościoła wydaje się znajdować dopiero w stadium początkowym. Ruchy są postrzegane i rozważane najczęściej z perspektywy praktyczno-duszpasterskiej, a nie ściśle teologicznej. Warto więc zatrzymać się nad tym, co może i powinno być motywem takiej refleksji.

a) Nowość Ruchów

Chociaż większość współczesnych Ruchów Kościelnych powstawało w okresie Soboru Watykańskiego II lub bezpośrednio po Soborze, to jednak postrzegane są w Kościele ciągle jako rzeczywistość stosunkowo nowa. Nie chodzi przy tym o nowość w znaczeniu wyłącznie czasowym – rzeczywistości istniejącej od kilkudziesięciu lat, w relacji do dwutyścioletniej historii Kościoła. Nowość Ruchów, na jaką zwraca uwagę przede wszystkim Jan Paweł II, to nowość „jakościowa” w znaczeniu nowej jakości w życiu Kościoła. W przemówieniu do włoskiego ruchu „*Communione e Liberazione*” Papież stwierdził, że Ruchy „stanowią niezawodną nowość, oczekującą jeszcze na właściwe zrozumienie w całym swym pozytywnym i skutecznym działaniu dla Królestwa Bożego w tym momencie dziejów”⁷. Także dwanaście lat później, podczas Wigilii Zesłania Ducha Świętego, stwierdził podobnie: Ruchy „stanowią niewątpliwą nowość, której znaczenie i przydatność w dzisiejszych czasach musimy sobie dopiero w pełni uświadomić”⁸. Widać już z tego, że motyw „nowości” Ruchów, jak i zachęta do głębszej refleksji nad nimi, nie tracą na aktualności.

Kamieniem milowym w postrzeganiu Ruchów w Kościele było z pewnością Zgromadzenie Synodu Biskupów z 1987 roku, poświęcone misji i powołaniu świeckich w Kościele. Już w dokumencie przygotowawczym podkreślono, że „nowość i różnorodność, którymi charakteryzują się współczesne zrzeszenia, wymagają mądrego namysłu, uwzględniającego te nowe rzeczywistości”⁹. Synod przypomniał równocześnie, że podstawę takiej refleksji wyznaczają dokumenty Soborowe, w których Kościół wyraźnie opisał prawo do swobodnego zrzeszania

⁷ Jan Paweł II, Przemówienie do ruchu *Comunione e Liberazione* z 21.09.1984, nr 3.

⁸ Jan Paweł II, Homilia w Wigilię Zesłania ducha Świętego, 25 maja 1996, n.6, L'Osservatore Romano 7-8/1996, s. 41.

⁹ Synod Biskupów (Sekretariat), *Instrumentum laboris* o Powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie w 20 lat po Soborze Wat. II, 22.04.1987, 59.

się przysługujące wiernym świeckim tak z racji samej natury ludzkiej, jak i ze względu na naturę Kościoła (por. LG 37; AA 18-20; por. KPK kan. 215-216, 298-329). Synodalne *Instrumentum laboris* bez wahania odnosi też do Ruchów Kościelnych soborowe zalecenie popierania zrzeszeń apostołskich (por. AA 21)¹⁰.

Dyskusja synodalna dała możliwość ukazania zjawiska Ruchów w skali Kościoła powszechnego. Jan Paweł II, korzystając z owoców tej sesji Synodu, stwierdził w adhortacji o misji i powołaniu świeckich, że najnowsza historia Kościoła odnotowała niezwykle wprost rozkwit rozmaitych form zrzeszania się świeckich, wśród których znajdują się także Ruchy, do tego stopnia, że „możemy wręcz mówić o *nowej epoce zrzeszeń katolików świeckich*”¹¹. Widać więc, że w wypadku Ruchów nie będzie przesadą mówienie o „epokowej nowości”, która domaga się nie tylko opisu, lecz i głębszej analizy teologicznej.

b) Ruchy przejawem działania Ducha Świętego

Wydaje się ona konieczna również ze względu na wyraźnie podkreślany, szczególny charakter owego bujnego rozwoju Ruchów, na który niestrudzenie i niemal we wszystkich wypowiedziach na ten temat zwraca uwagę Jan Paweł II. Według Papieża ów niezwykle rozkwit Ruchów Kościelnych jest przejawem działania Ducha Świętego i Jego darem dla współczesnego Kościoła. Podczas II Kongresu Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich w Polsce zwrócił na to uwagę Kard. M. Vlk, podkreślając, że w nauczaniu Jana Pawła II Ruchy są konsekwentnie ukazywane jako dzieło Ducha Świętego, który w ten sposób odnawia Kościół. Kardynał zaznaczył przy tym, że w tej perspektywie zasługują one na szerszą i pogłębioną refleksję¹².

Rzeczywiście, Papież wskazywał, na przykład w przemówieniu do członków ruchu *Communione e Liberazione*: „należy zwrócić uwagę na rzecz znamioną; na to, że Duch Święty dla kontynuowania dialogu z człowiekiem dzisiejszym, owego dialogu rozpoczętego przez Boga w Chrystusie i trwającego przez cały ciąg dziejów chrześcijańskich, powołał do życia w Kościele współczesnym wiele Ruchów Kościelnych”¹³.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostołska o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II *Christifideles laici* (ChL), 1988r., 29.

¹² M. Vlk, Rola Ruchów i Stowarzyszeń w jednoczącej się Europie, w: Ogólnopolska Rada Ruchów Katolickich, Znak nadziei dla świata i Kościoła. II Kongres Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich, Warszawa 2001, s. 42.

¹³ Jan Paweł II, Przemówienie do ruchu *Comunione e Liberazione* z 21.09.1984, nr 3.

Także w liście do uczestników I Kongresu Ruchów Katolickich w Polsce, Papież stwierdził, że Ruchy Kościelne „to dar Ducha Świętego dla Kościoła w naszych czasach, którego nie wolno zmarnować. Dzisiaj odnowa Kościoła przebiega w znacznej mierze tą właśnie drogą”¹⁴.

Z kolei Podczas Światowego Kongresu Ruchów, odbywającego się w wigilię wielkiego Jubileuszu Roku 2000, Papież stwierdził, że Ruchy „wzbudził Duch Chrystusa, przygotowując społeczność kościelną do nowego wysiłku apostołskiego. [...] Samo wasze istnienie jest hymnem na cześć wielokształtnej jedności, zgodnej z zamysłem Ducha Świętego i daje o niej świadectwo”¹⁵. Odnosząc się zaś do wydarzenia Zesłania Ducha Świętego na Apostołów, Papież zwrócił się wprost do członków Ruchów Kościelnych stwierdzając: „Wy, tutaj zgromadzeni, jesteście dowodem tego ‘wylania’ Ducha Świętego”¹⁶. Rozwijając tę wypowiedź Jan Paweł II zwraca uwagę na samo znaczenie terminu ‘ruch’, którym określa się rzeczywistości o dużym stopniu zróżnicowania i odmiennej strukturze. Według Papieża termin ‘ruch’ nie wyczerpuje z pewnością całego bogactwa przejawów działania Ducha Świętego we współczesnym Kościele. Jednak rzeczywistości kościelne tak określanie oparte są na charyzmacie, czyli na darze Ducha, udzielonym założycielom konkretnych wspólnot¹⁷.

Tych kilka przykładowych fragmentów dobrze ilustruje jednoznaczność i pewność, z jaką Papież wypowiada się na temat przyczynowości Ducha Świętego w zaistnieniu i rozwoju Ruchów Kościelnych. Jeśli tak, to można powiedzieć, że także na teologii spoczywa odpowiedzialność za owocne przyjęcie tego daru Ducha poprzez właściwą refleksję.

Wobec takiej jednoznaczności wydawać by się mogło, że Ruchy powinny się cieszyć powszechną akceptacją i znajdować szerokie oparcie u duszpasterzy. Jak jednak zauważa Skwarnicki, „niestety, nie jest to takie proste, o czym świadczą liczne uprzedzenia księży wobec grup i wspólnot powstających na terenie ich parafii”¹⁸. Widać z tego, że przed teologią stoi pilne zadanie rzeczowej argumentacji, która mogłaby skutecznie pomóc w pokonywaniu owych negatywnych postaw i ufnym przyjmowaniu tego, co jest darem Ducha dla współczesnego Kościoła.

¹⁴ Jan Paweł II, List do uczestników I Kongresu Ruchów Katolickich w Polsce, 31.05.1994, w: Rada Ruchów Katolickich, Wiosna Ruchów. Materiały z I Kongresu Ruchów Katolickich. 3-4.06.1994 Warszawa 1994, s. 34.

¹⁵ Jan Paweł II, *Jesteście bogactwem Kościoła*. Przesłanie do uczestników Światowego Kongresu Ruchów Kościelnych, PostScriptum 3(6)1998, s.6.

¹⁶ Jan Paweł II, *Wiele charyzmatów i ruchów, ale jedna misja*. Przemówienie do przedstawicieli ruchów kościelnych 30 maja 1998, PostScriptum 3(6)1998, s.118.

¹⁷ Jan Paweł II, *Jesteście bogactwem Kościoła*. dz. cyt., s. 6-7.

¹⁸ M. Skwarnicki, *Kryzys i odrodzenie*. Gość Niedzielny 43/1999, s. 32.

c) Teologia jako pomoc w pasterskiej posłudze rozeznawania

Bardzo ważny motyw podejmowania teologicznej refleksji nad Ruchami Kościelnymi to pomoc świadczona pasterzom Kościoła w wypełnianiu spoczywającego na nich zadania rozeznawania charyzmatów. Już Konstytucja Dogmatyczna o Kościele, mówiąc o charyzmatycznych darach Ducha Świętego stwierdziła, że: „sąd o ich autentyczności i o właściwym wprowadzeniu ich w czyn należy do tych, którzy są w Kościele przełożonymi i którzy szczególnie powołani są, by nie gasić Ducha, lecz doświadczać wszystkiego i zachowywać to, co dobre (por. 1 Tes 5,12 i 19- 21)”¹⁹. Synod Biskupów poświęcony powołaniu i misji świeckich stał się sposobnością, aby te ogólną zasadę odnieść do powstałych po Soborze nowych ruchów. Już w dokumencie przygotowawczym podkreślano, że „do Biskupów wraz z Papieżem należy odpowiedzialność i niełatwe zadanie oceniania charyzmatycznych darów, udzielanych wiernym przez Ducha Świętego, z których wywodzą się niekiedy nowe formy zrzeszeń i inicjatyw apostołskich”²⁰. Sami zaś Biskupi, kończąc obrady sesji synodalnej, wyrazili zdecydowaną „wołę poznania, rozeznania, obudzenia i ukierunkowywania tych właśnie darów i charyzmatów”, z których Ruchy Kościelne biorą początek²¹. W końcu, na aktualność tego zadania w odniesieniu do Ruchów Kościelnych zwrócił uwagę Jan Paweł II podczas poświęconemu im seminarium, które zgromadziło reprezentatywne grono Biskupów z różnych stron świata²².

Ponieważ zadanie rozeznawania sam Papież określa jako niełatwe, stąd można wnioskować o tym większej potrzebie wspomagania Pasterzy przez teologów.

Nie można oczywiście zapominać, że refleksja teologiczna nad Ruchami Kościelnymi jest już podejmowana i to nie tylko przez Jana Pawła II. Wymownym dowodem tego był Światowy Kongres Ruchów w Rzymie w 1998 roku. Pośród wielu wygłoszonych tam referatów na

¹⁹ KK 12.

²⁰ Synod Biskupów (Sekretariat), *Instrumentum laboris* o Powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie w 20 lat po Soborze Wat. II, 22.04.1987, 59.

²¹ Orędzie Synodu Biskupów 1987 do Ludu Bożego „Na drogach Soboru”, nr 5: „Jako pasterze wyrażamy wołę poznania, rozeznania, obudzenia i ukierunkowywania tych właśnie darów i charyzmatów. Z nich bowiem rodzą się stowarzyszenia i ruchy kościelne, które skutecznie współpracują w budowaniu Kościoła”.

²² Jan Paweł II, *Trzeba się dzielić bogactwem charyzmatów*. Przesłanie Ojca Świętego do uczestników seminarium na temat nowych ruchów i wspólnot kościelnych, L'Osservatore Romano 9-10/1999, s. 28: „Waszą pierwszą powinnością jest bowiem otwarcie oczu, serc i umysłów, abyście umieli rozpoznawać wielorakie formy obecności Ducha w Kościele, oceniać je i prowadzić do jedności w prawdzie i miłości”.

szczególną uwagę zasługuje wystąpienie Kard. J. Ratzingera poświęcone wprost miejscu Ruchów w teologii²³. Wskazując na potrzebę teologicznej refleksji wskazał on na napięcie, jakie zaistniało pomiędzy Ruchami Kościelnymi, będącymi nową wiosną Kościoła wzbudzaną przez Ducha Świętego, a tradycyjnymi strukturami życia Kościoła, którymi są parafie i diecezje. Problem dotyczy nie tylko spraw czysto praktycznych. Kard. Ratzinger koncentruje się na kwestii „prawidłowego określenia miejsca w teologii tzw. ‘ruchów’ w ciągłości organizacji kościelnych”²⁴. Jednak nawet interwencja Prefekta Kongregacji Nauki Wiary winna być postrzegana nie jako zamykająca pracę teologiczną, lecz odwrotnie – jako zachęta i przynaglenie do poważnego potraktowania tego zagadnienia.

2. Ruchy Kościelne jako „znak czasu”

Kategoria „znaków czasu” weszła do teologii poprzez dokumenty Soboru Watykańskiego II i zyskała sobie trwałe miejsce. O. Napiórkowski zalicza znaki czasu do *loci theologici*. Stwierdza, że pod pojęciem znaków czasu w teologii rozumie się zwykle takie wydarzenia czy zjawiska zachodzące w historii i w ludzkiej społeczności, które „mogą nam coś powiedzieć o immanentnej Opatrzności lub mogą być dla nas wskazaniem jakiegoś związku z «królestwem Boga»”²⁵. Takie określenie znaków czasu zakłada konieczność ich autorytatywnej interpretacji, która umożliwiłaby jednoznaczne odczytanie Słowa Bożego zawartego z niejednoznacznych ze swej natury zjawiskach. Dlatego już Sobór stwierdził w Konstytucji Duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym, że „Kościół zawsze ma obowiązek badać znaki czasów i wyjaśniać je w świetle Ewangelii tak, aby mógł w sposób dostosowany do mentalności każdego pokolenia odpowiadać ludziom na ich odwieczne pytania dotyczące sensu życia obecnego i przyszłego oraz wzajemnego ich stosunku do siebie”²⁶.

Jak zauważa Biskup Cordes, dokument soborowy odnosi tę kategorię przede wszystkim do zjawisk zachodzących w ludzkiej społeczności²⁷. Z całą pewnością można jednak poszerzyć tę perspektywę, odno-

²³ J. R a t z i n g e r, *Ruchy Kościelne i ich miejsce w teologii*, PostScriptum 3(6)1998, s. 8-32.

²⁴ Tamże, s. 10.

²⁵ S. C. N a p i ó r k o w s k i, *Jak uprawiać teologię*, Wrocław 1994; Tematyce znaków czasu poświęcony został jeden z numerów kwartalnika *Communio* 6(114)1999.

²⁶ KDK 4.

²⁷ Por. P. J. C o r d e s, *Znaki nadziei*, dz. cyt. s.217-218.

sząc kategorię „znaków czasu” także do wydarzeń i zjawisk zachodzących w samym Kościele. W tym świetle zrozumiałym będzie fakt określania Ruchów Kościelnych mianem „znaku czasu” w licznych wypowiedziach papieskich i dokumentach Magisterium.

Przede wszystkim to właśnie Papież, w ciągu całego swego pontyfikatu, wskazuje na Ruchy Kościelne jako jeden z istotnych znaków czasu. W homilii podczas Wigilii Zesłania Ducha Świętego Jan Paweł II stwierdził: „Niezwyczajny rozkwit ruchów i stowarzyszeń katolików świeckich w Kościele jest jednym z wielkich znaków czasu, który trzeba ciągle na nowo odczytywać”²⁸. Również przy okazji I Kongresu Ruchów Katolickich w Polsce Papież, w swoim liście do uczestników, zaznaczył, że w swojej posłudze apostołskiej stale ukazuje Ruchy Kościelne „jako znak nadziei dla Kościoła i dla wszystkich ludzi”²⁹. Jeśli do Ruchów Kościelnych odnosi się kategorię „znaku czasu”, to już jest wystarczający motyw, aby teologia ujmowała je w swej refleksji.

Jan Paweł II podkreśla przy tym nie tylko skalę tego zjawiska („niezwyczajny rozkwit ruchów i stowarzyszeń katolików świeckich”), lecz również jego Autora („jest to dar Ducha Świętego dla Kościoła w naszych czasach, którego nie wolno zmarnować”)³⁰. Te dwa czynniki wzięte razem w pełni uzasadniają odniesienie kategorii „znaku czasu” do Ruchów.

W takiej właśnie perspektywie ukazał Papież Ruchy Kościelne przemawiając do uczestników Światowego Kongresu Katolików Świeckich, który odbywał się w Rzymie w ramach wielkiego Jubileuszu roku 2000. Stwierdził: „Ten dar Ducha Świętego jest jeszcze jednym znakiem, że Bóg we właściwym czasie znajduje zawsze odpowiednią odpowiedź na wyzwania, przed jakimi w każdej epoce dziejów staje wiara i Kościół”³¹. Także w jednej z katechez wygłaszanych podczas audiencji generalnych Papież mówiąc o znakach nadziei, przez które Duch przemawia dziś do Kościoła, wskazał na rozkwit Ruchów. Podkreślił przy tym, że „są one znakiem wolności form, w jakich urzeczywistnia się jedyny Kościół i re-

²⁸ J a n P a w e ł II, List do uczestników i Kongresu Ruchów Katolickich w Polsce, dz. cyt., s. 34.

²⁹ J a n P a w e ł II, Homilia w Wigilię Zesłania Ducha Świętego, 25 maja 1996, L’Ossevatore Romano 7-8/1996, s.41.

³⁰ J a n P a w e ł II, List do uczestników I Kongresu Ruchów Katolickich w Polsce, dz. cyt., s. 34.

³¹ J a n P a w e ł II, Jesteście świadkami Chrystusa w nowym tysiącleciu. Przesłanie Ojca Świętego do uczestników Światowego Kongresu Katolików Świeckich w Rzymie, L’Ossevatore Romano 2/2001, s. 41

prezentują z całą pewnością nowość, która musi być właściwie rozumiana z całą swą pozytywną skutecznością dla Królestwa Bożego w obecnym momencie dziejów”³².

W nauczaniu papieskim widać wyraźnie, że element identyfikacji Ruchów Kościelnych jako ‘znaku czasów’ stanowi przesłankę, z której Jan Paweł II wyprowadza powinność jego właściwego odczytania. Chodzi o wniknięcie w to, „co Duch mówi do Kościoła” (por. Ap 2,11), a więc, o czym Bóg chce pouczyć swój Kościół wzbudzając w nim, mocą Ducha Świętego, liczne i różnorodne Ruchy Kościelne.

Biskup Cordes zauważa, że Ruchy Kościelne mogą być niekiedy „znakiem czasu” także w znaczeniu pewnej prowokacji i znaku zgorznięcia szczególnie dla pasterzy Kościoła, którzy postrzegają je jako zjawiska zakłócające utarty bieg działalności parafialnej, domagają się odejścia od przyjętych schematów i przyzwyczajzeń³³. Według Kard. Ratzingera zjawisko to było charakterystyczne szczególnie dla początkowego okresu działalności tych Ruchów: „ujawniały się wówczas tendencje do nadmiernego elitaryzmu, do jednostronnego stawiania akcentów, nieumiejętność włączania się w życie Kościołów lokalnych”. Jednak pomimo tych słabości właściwych czynnikowi ludzkiemu, o jakości Ruchów jako znaku czasu decydowała i decyduje zauważalna w nich moc Ducha Świętego³⁴. Dlatego nawet jeśli także obecnie nie brak często motywów do formułowania krytycznych zarzutów pod adresem Ruchów Kościelnych to jednak, zdaniem Biskupa Cordesa, nie mogą one przekreślać istotnej jakości tego „znaku” i nie mogą przesądzić o jego znaczeniu³⁵.

3. „Racja teologiczna”

W oficjalnym nauczaniu Kościoła problematyka Ruchów Kościelnych ujmowana jest w szerszej perspektywie zrzeszania się świeckich. Podstawowy dokument poświęcony temu zagadnieniu – adhortacja *Christifideles laici* wskazuje na szereg racji zrzeszania się wiernych świeckich. Stwierdza się, że jest ono wyrazem społecznej natury człowieka, oraz że służy większej efektywności jego działania. To właśnie podmioty społeczne, wśród których Adhortacja wyraźnie wymienia Ruchy

³² Jan Paweł II, Znaki nadziei widoczne w Kościele. Audiencja generalna. 25 listopada 1998, 2, L'Osservatore Romano, 1/1999, s. 58.

³³ P. J. Cordes, Znaki nadziei, dz. cyt. s. 219-220.

³⁴ J. Ratzinger, *Ruchy Kościelne i ich miejsce w teologii*, PostScriptum 3(6)1998, s. 9.

³⁵ P. J. Cordes, *Znaki nadziei*, dz. cyt. s. 219-220.

zdolne są do skutecznego kształtowania środowiska i wywierania nań 'wpływu kulturowego'. Również w kontekście postępującej sekularyzacji różne zrzeszenia świeckich, w tym i Ruchy, „stanowią wyjątkowo cenną pomoc dla wielu ludzi w prowadzeniu chrześcijańskiego życia, zgodnego z wymaganiami Ewangelii oraz w zaangażowaniu misyjnym i apostołskim”³⁶.

Jednak ponad tymi, raczej praktycznymi racjami, Jan Paweł II wskazuje na rzecz o wiele istotniejszą i bardziej podstawową. Stwierdza, że u podstaw istnienia współczesnych zrzeszeń świeckich znajduje się „głęboka racja natury teologicznej”, „przyczyna eklezjologiczna”, na którą wyraźnie wskazywał już Sobór Watykański II, dostrzegający w zrzeszaniu się wiernych «znak wspólnoty i jedności Kościoła w Chrystusie» (DA 18)³⁷.

Jeśli więc Duch Święty, Pan i Ożywiciel Kościoła, wzbudza w nim Ruchy i inne formy zrzeszania się wierzących, to dzieje się tak przede wszystkim dlatego, aby w nich mogła w nowy sposób wyrazić się wspólnotowa natura samego Kościoła. Kościół, który podczas Soboru Watykańskiego II na nowo uświadomił sobie, że jest nade wszystko wspólnotą – *communio*³⁸ postrzega również Ruchy Kościelne jako wyraz i aktualizację samej swej istoty.

Innym aspektem owej przyczyny eklezjologicznej jest dynamizm misyjny. Ojciec Święty, zwracając się do uczestników pierwszego Międzynarodowego Kongresu Ruchów, wyraźnie podkreślił zakorzenienie Ruchów w dynamizmie Kościoła. Stwierdził wówczas, że „Kościół sam jest ruchem. Jest nade wszystko tajemnicą, misterium odwiecznej miłości Ojca: Serca Ojcowskiego, z którego bierze początek posłannictwo (misja) Syna i misja Ducha Świętego. Kościół zrodzony z tego posłannictwa, znajduje się *in statu missionis*. Jest ruchem przenikającym serca i sumienia. Jest ruchem wpisującym się w dzieje człowieka-osoby i ludzkich wspólnot. *Movimenti* w Kościele mają odzwierciedlać w sobie misterium owej miłości, z której Kościół zrodził się i nadal się rodzi. Mają przeto żyć pełnią życia przekazywanego człowiekowi jako dar Ojca w Jezusie Chrystusie za sprawą Ducha Świętego. Mają urzeczywistniać w możliwej pełni Chrystusową misję kapłańską, prorocką i królewską, która stała się udziałem całego ludu Bożego. *Movimenti* w łonie Kościoła, ludu Bożego, wyrażają ów wieloraki ruch, który jest odpowiedzią człowieka na Objawienie, na Ewangelię:

³⁶ ChL 29.

³⁷ Tamże.

³⁸ Por. Kongregacja nauki Wiary, List do Biskupów Kościoła katolickiego o niektórych aspektach Kościoła pojętego jako Komunia, Rzym 28.05.1992, 3-6.

- ruch w kierunku samego Boga żywego, który tak bardzo przybliżył się do człowieka,
- ruch w stronę własnego wnętrza, własnego serca i sumienia, które w spotkaniu z żywym Bogiem odsłania właściwą sobie głębię,
- ruch w stronę ludzi, naszych braci i siostr, których Chrystus stawia na drodze życia naszego,
- ruch w stronę świata, który nieustannie oczekuje na objawienie się synów Bożych w nim.

Istotą ruchu w każdym z wymienionych kierunków jest miłość: miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który nam jest dany³⁹. Do tej wypowiedzi nawiązał Papież zwracając się do uczestników światowego Kongresu Ruchów w 1998 roku⁴⁰.

Kolejny aspekt racji teologicznej to ich wymiar charyzmatyczny. Jan Paweł II przypomniał, że zaskakujące doświadczenie nowości Ducha podczas Soboru Watykańskiego II wyraziło się w tym, iż „Kościół, prowadzony przez Ducha Świętego, odkrył, że wymiar charyzmatyczny jest jednym z jego wymiarów konstytutywnych (por. KK 12)⁴¹. Odkrycie to otworzyło drogę do uznania, że współczesne Ruchy Kościelne są wyrazem różnorodności charyzmatów, ponieważ zrodziły się z charyzmatycznego obdarowania konkretnych osób czy wspólnot⁴².

Przekonanie o charyzmatycznym charakterze Ruchów prowadziło w przeszłości do wielu napięć w relacji do instytucji Kościoła. W najbardziej radykalnych opiniach przeciwstawiano nawet charyzmat instytucji. Wobec tych tendencji Papież z całą wyrazistością stwierdza, że Ruchy Kościelne są rzeczywiście ważnym przejawem charyzmatycznego wymiaru Kościoła. Równocześnie jednak podkreśla z naciskiem, że nie może istnieć kontrast ani tym bardziej sprzeczność między wymiarem instytucjonalnym a wymiarem charyzmatycznym, ponieważ „oba te wymiary są równie istotnym elementami w Bożej konstrukcji Kościoła założonego przez Chrystusa, ponieważ obydwie przyczyniają się do uobecnienia w świecie tajemnicy Chrystusa i Jego zbawczego dzieła”⁴³.

³⁹ Jan Paweł II, Słowo do uczestników I Kongresu Ruchów „Movimenti nella Chiesa”, Castel Gandolfo, 27.09.1981, w: Franciszek Blachnicki, *Godziny Taboru, Światło – Życie*, Carlsberg – Lublin 1989, s. 220.

⁴⁰ Por. Jan Paweł II, *Jesteście bogactwem Kościoła*, dz. cyt., s. 7: Kościół „w pewnym sensie sam jest ruchem, w nim bowiem dokonuje się w czasie i przestrzeni misja Syna za sprawą Ojca w mocy Ducha Świętego.”

⁴¹ Jan Paweł II, *Wiele charyzmatów i ruchów, ale jedna misja*, dz. cyt., s.117-118.

⁴² Por. Jan Paweł II, *Jesteście bogactwem Kościoła*, dz. cyt., s. 6.

⁴³ Tamże, s. 7.

Już wcześniej Papież wskazywał na to wzajemne przyporządkowanie Ruchów i instytucji w organizmie Kościoła. Zwracając się do kapłanów zaangażowanych w jeden z ruchów stwierdził, że „autentyczny ruch stanowi niejako duszę, która działa ożywiająco wewnątrz Instytucji. Nie jest on strukturą alternatywną w stosunku do Instytucji. Jest natomiast źródłem obecności, które nieustannie odradza jej egzystencjalną i historyczną autentyczność”⁴⁴. W tym kontekście na uwagę zasługuje wypowiedź Kard. Ratzingera, który pytany o to, czy nowe rzeczywistości kościelne, nowe ruchy, nie zastąpią w najbliższej przyszłości tradycyjnych i nieco skostniałych struktur kościelnych takich jak parafia, stwierdził, że w jego przekonaniu obie te rzeczywistości będą współistniały, gdyż mimo odmiennego charakteru w istocie nawzajem się potrzebują. Parafie potrzebują Ruchów, aby zachować, czy też odnaleźć autentycznego ducha wspólnoty. Natomiast Ruchy potrzebują parafii jako swego miejsca eklezjalnego zakorzenienia i obrony przed deformacją w kierunku sekty⁴⁵.

Istotny jest nie tylko ogólnie określony, charyzmatyczny charakter Ruchów. Również wielość i różnorodność darów charyzmatycznych, jakie leżą u podstaw wielości i różnorodności Ruchów ukazuje bogactwo Kościoła. Zwrócił na to uwagę Jan Paweł II, stwierdzając, że Ruchy: „są świadectwem wielości form, w jakich wyraża się jedyny Kościół”⁴⁶. W wypowiedzi do uczestników Światowego Kongresu Ruchów Papież wyraził tę myśl w nieco poetycki sposób: „Samo wasze istnienie jest hymnem na cześć wielokształtnej jedności zgodnej z zamysłem Ducha Świętego, i daje o niej świadectwo”⁴⁷.

Również przy okazji spotkań z Ruchami Papież podkreślał, iż właśnie one są wyrazem tej wielości form wzbudzanych przez Ducha Świętego, w których realizuje się jeden Kościół⁴⁸. Zatem charyzmatyczna róż-

⁴⁴ Jan Paweł II, Przemówienie do kapłanów ruchu *Comunione e Liberazione* z 12.09.1985, nr 1.

⁴⁵ J. R a t z i n g e r, *Sól ziemi*, Znak, Kraków 1997, s.227: „Mimo wszelkich przeobrażeń, których można się w przyszłości spodziewać, parafia – jestem o tym przekonany – nadal pozostanie istotną komórką życia chrześcijańskiej społeczności. [...] Jak niemal zawsze w przeszłości, będą obok tego istnieć grupy, które scala charyzma, osobowość założyciela, specyficzna droga religijna. Między parafią a „ruchem” niezbędna będzie wymiana: ruch potrzebuje więzi z parafią, by nie przekształcić się w sektę, parafia potrzebuje „ruchów”, by nie skostnieć”.

⁴⁶ Jan Paweł II, Homilia w Wigilię Zasłania Ducha Świętego, 25 maja 1996 L’*Ossevratore Romano* 7-8/1996, s. 41.

⁴⁷ Jan Paweł II, *Jesteście bogactwem Kościoła*. dz. cyt., s. 6.

⁴⁸ Por. Jan Paweł II, Przemówienie do ruchu *Comunione e Liberazione* z 21.09.1984, nr 3.

norodność Ruchów nie może być postrzegana jako czynnik negatywny, czy przeciwny eklezjalnej jedności. Stanowi ona wskazanie dla teologii, która winna jasno ukazywać w wielości i różnorodności charyzmatów bogactwo jednego Kościoła.

Jeśli więc istnieje tak pojmowana 'racja teologiczna', motywująca samo powstawanie i rozwój Ruchów Kościelnych, to można powiedzieć, iż ta sama racja winna być motywem, a równocześnie przedmiotem teologicznej refleksji. Może się ona przyczynić do wyraźniejszego ukazania Ruchów jako rzeczywistości na wskroś eklezjalnych, w których w naszych czasach w sposób szczególny realizuje się Kościół Chrystusowy. Adhortacja *Christifideles laici* zawiera wprawdzie precyzyjne sformułowane 'kryteria' rozstrzygające o kościelnej autentyczności Ruchów, na których potrzebę wskazuje racja eklezjologiczna⁴⁹, jednak i na tym polu wydaje się potrzebne teologiczne pogłębienie.

4. Ruchy na etapie „kościelnej dojrzałości”

Powołując do istnienia nowe Ruchy Kościelne Duch Święty ujawnił dynamizm, który działa w ludzkich sercach i we wspólnocie Kościoła w sposób zaskakujący i szokujący, wykraczając poza wypracowane przez ludzi, utarte schematy. Ponadto Boży Duch poruszał serca konkretnych ludzi, angażując ich do tworzenia bądź rozwijania Ruchów. Dlatego, jak zauważa Jan Paweł II, „rodziło to wątpliwości, niepokoje i napięcia; czasem wiązało się z przejawami zarozumiałości i nieumiarkowania z jednej strony oraz licznymi uprzedzeniami i zastrzeżeniami z drugiej. Ten okres poddał Ruchy próbie wierności i pozwolił ocenić autentyczność ich charyzmatów⁵⁰. Kard. Ratzinger określa obrazowo ten etap mówiąc, że Ruchy „przechodziły choroby wieku dziecięcego”⁵¹. Istotne jest, iż ogólna ocena tego początkowego okresu istnienia współczesnych Ruchów Kościelnych jest według Papieża pozytywna. Posłużył on pasterzom do koniecznej weryfikacji, a samym Ruchom pozwolił na przejście swoistego oczyszczenia. Można powiedzieć ogólnie, że służył 'dorastaniu' Ruchów.

Momentem przełomowym na tej drodze stało się spotkanie przedstawicieli Ruchów Kościelnych i nowych wspólnot z Ojcem Świętym w Wigilię Zesłania Ducha Świętego w 1998 roku, który obchodzony był w Kościele, w ramach przygotowania do Jubileuszu Roku 2000, jako rok Ducha Świętego. Jan Paweł II dokonał swoistej oceny aktualnego stanu

⁴⁹ ChL 29.

⁵⁰ Jan Paweł II, *Wiele charyzmatów i ruchów, ale jedna misja*, dz. cyt., s.118

Ruchów Kościelnych stwierdzając: „dzisiaj otwiera się przed wami nowy etap: etap kościelnej dojrzałości”⁵². Komentując tę wypowiedź podczas seminarium Biskupów na temat Ruchów Kościelnych, Papież zaznaczył, że to spotkanie Ruchów na placu św. Piotra było świadectwem ich jedności w Kościele – było to „wspólne świadectwo”, a zarazem świadectwo jedności z następcą Piotra i Biskupami⁵³. Należy podkreślić, że nie chodzi to o postawę, która zrodziła się w Ruchach dopiero podczas tego spotkania, lecz o uzewnętrznienie tego, co było w nich zawsze obecne i żywo akcentowane.

Jan Paweł II mówiąc, iż Ruchy Kościelne wkraczają na etap kościelnej dojrzałości zaznacza wyraźnie, że nie chodzi o czas bezproblemowej sielanki. Jeśli owa kościelna dojrzałość oznacza z jednej strony różne formy kościelnego zatwierdzenia, pewną stabilizację także w relacji do tradycyjnych struktur kościelnych, to z drugiej strony „droga dojrzałości” winna znaleźć wyraz w konkretnych postawach przyjmowanych przez Ruchy⁵⁴. Papież wskazuje szczególnie na dwa przejawy kroczenia drogą dojrzałości. Po pierwsze: „zacieśniać więzy komunii z pasterzami” ponieważ, jak podkreśla Papież, to właśnie misją pasterzy jest gromadzenie i uświęcanie Ludu Bożego. Zachowywanie łączności i posłuszeństwa wobec pasterzy Kościoła jest obowiązkiem Ruchów, z którego nie może zwolnić żaden charyzmat⁵⁵. Owa troska o pogłębianie więzi eklezjalnej z pasterzami będzie wyrazem dojrzałego zrozumienia tego, że wymiar instytucjonalny i wymiar charyzmatyczny, którego autentycznym wyrazem Ruchy są, „są równie istotnymi elementami Bożej konstrukcji Kościoła”⁵⁶. Po drugie owo pogłębienie więzi eklezjalnej winno znaleźć swój konkretny wyraz. Większa dojrzałość domaga się więc służenia udziałonimi przez Ducha charyzmatami we Kościołach lokalnych. Papież podkreśla, że „powinnością ruchów jest pokorne i wielkoduszne dzielenie się bogactwem swoich charyzmatów w ramach komunii i misji Kościołów lokalnych”⁵⁷.

⁵¹ J. R a t z i n g e r, *Ruchy Kościelne i ich miejsce w teologii*, PostScriptum 3(6)1998, s. 9.

⁵² J a n P a w e ł I I, *Wiele charyzmatów i ruchów, ale jedna misja*. dz. cyt., s. 118.

⁵³ J a n P a w e ł I I, *Trzeba się dzielić bogactwem charyzmatów*. dz. cyt., s. 27.

⁵⁴ J a n P a w e ł I I, *Wiele charyzmatów i ruchów, ale jedna misja*. dz. cyt., s.118-119: „Dziś otwiera się przed wami nowy etap: etap kościelnej dojrzałości. Nie znaczy to, że wszystkie problemy zostały rozwiązane. Jest to raczej pewne wyzwanie. Droga, którą trzeba przejść. Kościół oczekuje od was „dojrzałych” owoców jedności i działania”

⁵⁵ J a n P a w e ł I I, *Trzeba się dzielić bogactwem charyzmatów*. dz. cyt., s. 27.

⁵⁶ J a n P a w e ł I I, *Jesteście bogactwem Kościoła*. dz. cyt., s. 7.

⁵⁷ J a n P a w e ł I I, *Trzeba się dzielić bogactwem charyzmatów*. dz. cyt., s. 27.

Mając na uwadze osiągnięcie przez Ruchy etapu „kościelnej dojrzałości”, należy zauważyć, że teologia nie może tego nie dostrzegać. Można powiedzieć, że domaga się to również od teologii bardziej „dojrzałej” refleksji. W końcu trudno zamykać oczy na tę dojrzałą rzeczywistość eklezjalną. Poza tym istotnym wydaje się również stwierdzenie, że owa dojrzałość Ruchów posiada charakter drogi. Bez wątplenia teologia powinna towarzyszyć Ruchom i wspomagać je na tej drodze. Takie zadanie mieści się z pewnością w wezwaniu skierowanym przez Biskupa Cordesa: „Niech więc Kościół – Oblubienica Ducha Świętego – dołoży wszelkich starań, aby te nowe Ruchy apostołskie miały możliwość składania chrześcijańskiego świadectwa”⁵⁸.

5. Zakończenie

W przemówieniu do Biskupów Litewskich z wizytą „*Ad limina*” Papież stwierdził: „Należy też przyjąć jako prawdziwe dobrodziejstwo nowe Ruchy Kościelne, rozkwitające dziś za sprawą Ducha Świętego i ożywiające Kościół posoborowy. Kiedy działają one w pełnym porozumieniu z pasterzami, mogą się znacznie przyczynić do wzrostu życia chrześcijańskiego”⁵⁹.

Bez wątplenia kluczową postacią w całościowo ujmowanej problematyce Ruchów Kościelnych jest papież Jan Paweł II⁶⁰. Odnosi się to nie tylko do szczególnej życzliwości, jaką Papież darzy Ruchy na płaszczyźnie duszpasterskiej. Jest on również promotorem i inspiratorem pogłębianej refleksji teologicznej, do której usilnie zachęca wskazując jej zasadnicze kierunki⁶¹.

W niniejszym opracowaniu staraliśmy się ukazać zasadnicze aspekty bogatej rzeczywistości Ruchów Kościelnych, które naszym zdaniem wskazują na potrzebę żywszego niż dotychczas zainteresowania teologii. Niewątpliwie sama problematyka Ruchów jest na wskroś aktualna. Ruchy, mimo około pół wieku istnienia, w znacznej mierze zachowują

⁵⁸ P. J. C o r d e s , *Znaki nadziei*, dz. cyt. s. 9.

⁵⁹ J a n P a w e ł II, Nowa ewangelizacja najpilniejszą potrzebą Kościoła. 17 IX 1999 r. — Do biskupów litewskich przybyłych z wizytą «ad limina Apostolorum», 5, *L'Ossevatore Romano* 2/2000, s. 40.

⁶⁰ Por. P. J. C o r d e s , *Znaki nadziei*, dz. cyt. s. 239nn. Autor poświęca cały piąty rozdział „wzorcowej postawie Jana Pawła II” wobec Ruchów.

⁶¹ Por. J a n P a w e ł II, *Jesteście bogactwem Kościoła*. dz. cyt., s. 7: „Jestem przekonany, że moje refleksje tutaj przedstawione zostaną nalczyć rozwinięte w toku obrad kongresu, które będą wspomagał modlitwą, aby wydały obfite owoce dla dobra Kościoła i całej ludzkości”.

świeżość i dynamizm, wyciskając charakterystyczne znamię na współczesnym Kościele. Magisterium widzi w nich dzieło Ducha Świętego i domagający się właściwego odczytania 'znak czasu'. Samo istnienie Ruchów wynika z 'racji teologicznej'. Są one bowiem przejawem wspólnotowej natury Kościoła oraz ważnym przejawem jego wymiaru charyzmatycznego.

Mimo wielu pozytywnych wypowiedzi Jana Pawła II i wyraźnych dokumentów Kościoła Ruchy Kościele budzą do dziś wiele wątpliwości i niechęci. Podczas Światowego Kongresu Ruchów w Rzymie w 1998 r. Papież wskazywał na pokonanie początkowego etapu ich działalności, który zaznaczał się pewną zarozumiałością i ekskluzywizmem ze strony Ruchów, oraz nieufnością i uprzedzeniami ze strony hierarchii. Wydaje się, że poważna refleksja teologiczna może stanowić istotny wkład w realizację kolejnego etapu z życia Ruchów w Kościele – etapu kościelnej dojrzałości. Chodzi przede wszystkim o to, aby jasno ukazać Ruchy jako rzeczywistość eklezjalną i przezwyciężyć mentalność, w której sytuowane są one na marginesie życia Kościoła jako mniej lub bardziej niebezpieczne dziwactwa.

Ponadto nowe *millenium* wyznacza także nowy etap w życiu Ruchów Kościelnych – jest to etap 'kościelnej dojrzałości'. Aby właściwie i owocnie kroczyć po tej drodze, Ruchy będą potrzebowały wsparcia ze strony teologii.

I MOVIMENTI ECCLESIALI COME UNA SFIDA ALLA TEOLOGIA RIASSUNTO

Alle soglie del terzio millenio i movimenti ecclesiali costituiscono nella Chiesa una realtà differenziata e largamente diffusa. Presenti in tutte le Chiese locali caratterizzano in maniera significativa il cattolicesimo contemporaneo. Il periodo postconciliare vide un improvviso nascere di queste nuove comunità e il loro rapido sviluppo. Basti considerare che in tutto il mondo circa 60 – 80 milioni di cattolici fanno parte di questi movimenti. Allo loro sviluppo non corrisponde un adeguato interesse della teologia. Per questo motivo nel presente articolo si è cercato di mettere in evidenza le ragioni per cui la teologia debba interessarsi maggiormente dei movimenti ecclesiali.

Anzitutto abbiamo indicato i principali motivi della necessità della ricerca teologica sui movimenti: la loro novità, il legame con l'azione dello Spirito Santo, e lo svolgimento del ministero del discernimento da parte dei pastori della Chiesa. Abbiamo analizzato alcune affermazioni di Giovanni Paolo II, secondo le quali i movimenti ecclesiali siano per la Chiesa di oggi un 'segno dei tempi'. Si è dimostrato che tale descrizione comporta la necessità di una adeguata lettura teologica che permetta alla Chiesa una retta comprensione della parola di Dio contenuta nel segno.

Abbiamo visto pure che alla base dell'esistenza stessa dei movimenti ecclesiali esiste una ragione di ordine teologico. Essi sono stati suscitati nella Chiesa come una espressione privilegiata della sua natura comunitaria. Come viene sottolineato nell'insegnamento del Magistero, anche la diversità dei charismi che si rivela nei movimenti costituisce una rivelazione della ricchezza dell'unica Chiesa di Cristo. Infine si è dimostrato che l'esigenza della riflessione teologica è determinata dal fatto che dei movimenti hanno raggiunto la tappa della 'maturità ecclesiale' intesa non come una soluzione di tutte le difficoltà, ma come un nuovo impegno ecclesiale da assolvere. La riflessione teologica potrebbe rivelarsi di grande aiuto ai movimenti in questa nuova tappa.